

# DZIENNIK WILEŃSKI

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 6 gr. 50, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.



## P. R. Rybarski o naszej polityce gospodarczej.

Ze znakomitego przemówienia prezesa Klubu Narodowego p. R. Rybarskiego przytaczamy (w skróceniu) część poświęconą naszej sytuacji gospodarczej, oraz finansowej polityce rządu.

### „Luzy”.

Mamy przed sobą projekt nowego budżetu na rok 1931-32. Projekt ten jest niezmiernie charakterystyczny jako wyraz tendencji do ograniczenia prac budżetowych reprezentacji ludności, a otwarcia wielkiej swobody władzy wykonawczej. Chodzi o t. zw. kredyty dodatkowe, o możliwość wydawania pieniędzy bez uprzedniej zgody Sejmu.

Zarzucono Sejmowi, zarzucono posłom, że ci wolają: pieniądze, pieniądze, pieniądze. Otóż, gdyśmy pragnęli ograniczyć możliwość czynienia wydatków poza budżetem, myśmy nie wolali: pieniądze, lecz przeciwnie pragnęliśmy, aby jak najmniej tych pieniędzy wydawano. Rozszerzenie uprawnień rządu w tej dziedzinie narusza to minimum praw reprezentacji ludności, któremu jest zasada, że niema wydatków bez jej zgody. Zasada ta jest powszechnie uznawana. Pozwól sobie na przykład przytoczyć następujące zdanie: „rząd, któryby pobierał podatki nieuchwalone przez parlament, lub czynił rozchody, na które posłowie nie zgodzili się, postępuje bezprawnie. Wtedy każdy obywatel może odmówić płacenia podatków i żądać sądu nie może go egzekwować”. To zdanie zostało napisane przez redaktora Robotnika p. Józefa Piłsudskiego w roku 1896.

### Stan finansów.

Gdy chcemy ograniczyć możliwość wydawania pieniędzy, to mamy tutaj na celu prócz strony prawnej także i położenie finansowe państwa. Faktem jest stwierdzonym przez ministra skarbu, że zmniejszyły się dochody w roku bieżącym z 7 miesięcy bieżącego roku budżetowego o 125 milionów w porównaniu z 7 miesiącami ubiegłego roku. Nie można dalej pominąć tego faktu bardzo ważnego dla oceny położenia gospodarczego i finansowego, że w roku bieżącym, nie tyle może w bieżącym roku, ale od 1 stycznia odbyło się wielkie uruchomienie rezerw skarbowych. Na 1 stycznia gotówka w Banku Polskim w kasach skarbowych i w P. K. O. wynosiła 463 miliony, z końcem marca 245 milionów, z końcem września 195 milionów, obecnie uruchomione zostały rezerwy specjalne z pożyczki stabilizacyjnej i przewiduje się możliwość uruchomienia długu przyznanego skarbowi przez statut Banku Polskiego. Dla oceny sytuacji trzeba oczywiście wziąć te fakty pod uwagę.

### Przymusowe oszczędności.

Spadek dochodów wywołał zmniejszenie się wydatków, dał siłą konieczności mniejszy budżet. Jesteśmy zwolennikami mniejszego budżetu i ci, którzy śmieją się z tego, że nie chcemy 3-ch miliardowego budżetu—mam wrażenie, że dziś śmieją się nieco słabiej niż trzy lata temu—ci, którzy mówili, że honor Polski wymaga tak dużego budżetu. (Okłaski na prawicy). Ale uważamy, że należy robić oszczędności raczej przed uchwaleniem budżetu; gorzej, gdy się je robi w czasie wykonywania budżetu. Bo jakie są te oszczędności? Okazuje się, że w pierwszym półroczu tego roku na ministerstwo robót publicznych wydano 38 proc. sum preliminowanych, na ministerstwo pracy i opieki społecznej—71 proc., a na ministerstwo rolnictwa—38 proc. W budżecie ministerstwa oświaty jest suma 20 milj. na budowę szkół. Ta suma została zmniejszona przez p. ministra skarbu, o ile mi wiadomo, do 5 milionów, a wiadomo czy już dotychczas wydano z niej jeden milion. Otóż, gdy proponowaliśmy w latach poprzednich przeprowadzenie oszczędności w budżecie, słyszeliśmy zarzut, że chcemy ograniczyć wydatki inwestycyjne, że przeobrażamy w ten sposób budżet na budżet konsumpcyjny. Nasze wnioski były jednak skierowane przeważnie przeciw nakładom na przedsiębiorstwa, które się nie opłacają. Faktycznie wykonywanie budżetu poszło dalej niż wnioski najzawziętszych przeciwników inwestycji z pieniędzy podatkowych.

dów, to pragnę stwierdzić, że inicjatorem, duchem pobudzającym inwestycje był rząd przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który nie tylko zachęcał, ale wprost polecał robienie inwestycji na większą skalę.

A jeżeli się mówi o ciężarach ubezpieczeń społecznych, to chciałbym zapytać, czy są wielkie zmiany, o ile chodzi o administrację tak zwanych kas chorych? Albo czy ogłaszane są cyfry, któreby wykazywały zmniejszenie się wydatków w tych kasach? Przecież dzisiaj już nie czynnik wyborczy jest tam reprezentowany, ale czy jest jakimś pożytkiem dla obciążenia ludności, że zamiast Pawła przyszedł Gawel, gdy wszystko jest po dawnemu, a jeszcze nikt nie potrafił wykazać, że komisarze są tańsi od dawnych zarządów kas chorych, których działalnością, oczywiście, nie mamy powodu się zachwycać.

### Podstawy oszczędności.

Będziemy stawiali zatem wnioski w kierunku przeprowadzenia oszczędności. Ale uważam, iż nie dużo nam uda się osiągnąć nie tylko z tego powodu, że te wnioski będą odrzucone—ale jeżeli się chce w budżecie państwowym przeprowadzić oszczędności, to trzeba zmienić podstawy prawne i administracyjne budżetu, trzeba o tych oszczędnościach myśleć wcześniej, trzeba nie tworzyć nowych stanowisk, zmniejszyć zakres działalności państwa, zwolnić z wielu zadań, które niepotrzebnie je dzisiaj obciążają, przeprowadzić reorganizację naszej administracji. Wtedy oszczędności uda się przeprowadzić. Ale co my tu możemy zrobić? P. minister skarbu wskazywał na wielkie wydatki personalne. Mamy budżet emerytury, który w r. 1926-27 wynosił 71 milj., obecnie zgóra 160 milj. w rzeczywistości. Czy to Sejm zrobił? Sejm dla siebie emeryturę nie uchwalił, a natomiast mamy tych emerytów bardzo dużo i ilość ich się wzmacnia. Istotnie tutaj wielkich oszczędności przez Sejm nie uda się przeprowadzić.

### Kapitał zagraniczny.

Polska cierpi na anemję kapitału i jeżeli było pewne ożywienie w r. 1928, częściowo w 1927, to w znacznym stopniu nastąpiło ono wskutek dopływu obcych kapitałów, nastąpiło z przyczyn zewnętrznych, a nie przez wewnętrzna siłę naszego gospodarstwa. I teraz trzeba się zapytać, czy te kapitały, które wtedy napłynęły, wzmocniły bardzo pod każdym względem naszą siłę, czy naprzekąd wchłonęły znacznej ilości kapitałów przez rolnictwo, przy równoczesnym spadku cen, nie pogorszyło jego położenia, zamiast je poprawić. Kredyt wtedy tylko wychodzi na użytek, gdy jest tani i umożliwia współzawodnictwo, gdy jest użyty na cele naprawy produkcyjne, a po trzecie, gdy korzysta z niego wytwórczość, która się opłaca, która się rentuje.

Jeżeli niema opłacalności wytwórczości, to kredyt jest bardzo

często tylko drogą do przejścia danego przedsiębiorstwa w ręce obce, których to faktów mamy chyba aż zbyt wiele. Wiele zależy tu oczywiście od wysokości kredytu.

### Wszechetatyzm.

Istotnie, jeżeli przypatrzymy się całej naszej wytwórczości, to mamy dziś trzy czynniki, które tu wchodzi w rachubę. Z jednej strony kapitał zagraniczny, który ma pozycję niewątpliwie mocną, kapitał i wytwórczość krajowa, których znaczenie właśnie się zmniejszyło i osłabiło, a trzeci czynnik, to jest kapitał i wytwórczość państwowa, wogóle wytwórczość czynników publicznych. Otóż, jeżeli przesilenie inaczej się przedstawia, aniżeli w wielu innych krajach, to dzieje się dlatego, że u nas rola państwa w życiu gospodarczym jest inna, aniżeli w krajach zachodnich. I bez gruntownej zmiany w tej dziedzinie, bez ograniczenia gospodarki czynników publicznych, my z przesilenia nie wybryjemy. (Okłaski). Wszelkie kredyty będą tylko pogarszały położenie.

Pan minister spraw wojskowych w jednym ze swych wywiadów wyraził się—mówiąc delikatnie—z ironją, o posłach, którzy chcą być nadinżynierami, nadlekarzami, nadkonduktorami, nadagronomami, nadzsoferami itd. Ale dlaczego tak jest? Dlatego, że państwo u nas jest wszystkim, a posel ma z tem do czynienia przy budżecie. Dlatego, że państwo jest nie tylko inżynierem i agronomem, konduktorem i zsoferem, ale państwo jest także fabrykantem wódek luksusowych, fabrykantem radjowych, środków farmaceutycznych, ubrania chce dostarczyć cywilnym, fabrykantem mydła i bardzo wielu innych rzeczy. (Wesołość). Nic więc dziwnego, że posłowie przez te trzy czy cztery tygodnie chcą się przynajmniej dowiedzieć, co jeszcze nowego państwo w tym roku produkuje.

Jeżeli jednak chodzi o tak zwany etatyzm, to jedną jego gałęzią jest rozrost przedsiębiorczości państwowej, działalności państwa, jako przedsiębiorcy, drogą formalnego działania dziś może dotkliwiością jest tak zwany interwencjonizm i oparta na podstawie prawnej i idąca mimo prawa, dążność do wszechstronnego regulowania całego życia. Ten etatyzm, który jest u nas, nie jest wypływem jakichś doktryn ekonomicznych i społecznych. Jestem głęboko przekonany, że wielu tak zwanych etatystów uprawia go tak, jak pan Jourdain mówił przodem, nie wiedząc o tem. Nasz etatyzm jest wynikiem żywiołowego pędu do silnego rządzenia, do panowania nad wszystkim i nad wszystkimi. Przejawia się nie tylko w dziedzinie gospodarczej, przejawia się w dziedzinie kulturalnej, przejawia się w dziedzinie politycznej, przejawia się także i w dziedzinie wychowawczej. I to jest cecha charakterystyczna całego tego systemu, że łączy się to wszystko z systemem rządzenia.

## Z całej Polski.

### Z przeszłości Wojciecha Korfantego, zasłużonego Syna Polski.

Już w połowie 1902 r. w lecie zapoznał się Wojciech Korfanty z więzieniem po raz pierwszy. Formalnie za jakiś artykuł, wydrukowany w polskim piśmie na Śląsku. Faktycznie—za zapoczątkowaną na szeroką skalę akcję polityczną władze pruskie wsadziły go na szereg miesięcy więzienia.

Przewieziono go do centralnego więzienia we Wronkach w Wielkopolsce. Tu naczelny dyrektor więzienia major Rüstow, ohydny sadysta o stalowych oczach, w wojskowym rygorze trzymał całe więzienie, a przy przyjęciu więźnia wygłosił do niego przemowę, obiecując mu po żołniersku, że mu „Tę politykę raz na zawsze z głowy wybije”. Nie wybił. Zostało ponoć jeszcze cokolwiek i dla innych.

We Wronkach ubrano go w strój więzienny, ciemno-granatowe drelchowe ubranie, ostrzyżono, dano czarną czapkę bez daszka

i zamknięto w samotnej celi. Cella była czysta, widna, bez śladu robactwa. W niej łóżko, odmykane na noc od ściany, maleńki stolik, zidełek, miska i łyżka, trochę soli w solniczce, kubek, a wreszcie przepisy więzienne.

### P. Witos w Tarnowie.

W dniu 12 grudnia lokal Sekretarjatu P. S. L. „Piasta” w Tarnowie zapelnil się szczerze chłopami, których sprowadzila niespodziewana wieść, iż prezes Stronnictwa przybył do Tarnowa.

W prostych, serdecznych słowach powitał więźnia brzeskiego p. Łabuz z Lichwina. Na wielu twarzach widać było łzy. Czuli wszyscy, że Brześć uczynił Witosą jeszcze bliższym i droższym sercom chłopów. P. Łabuz prosił pos. Witosę, by się z życia politycznego nie usował i mandatu się nie zrzekał. Drugi mówca, p. Budzyn z Kończyczk przyłączył się do tej prośby i zaznaczył, że przez uwięzienie pos. Witosę wyrządzono krzywdę całemu ludowi. Pos. Witosę podziękował za okazywanie mu uczucia i oświadczył, że dla idei Polski Ludowej trzeba być gotowym poświęcić wolność, mienie, a nawet życie.

**W. + P.**  
**WINCENTY ŻYLIŃSKI**  
emerytowany lekarz weterynarii  
po krótkich cierpieniach zmarł 18-go grudnia 1930 roku.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby (Piłsudskiego 16) do kościoła Wszystkich Świętych odbędzie się dnia 21 grudnia, r. b. o godzinie 3-jej po poł.  
Nabożeństwo żałobne odprowiane zostanie 22 grudnia, r. b. o godzinie 9-jej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.  
O czem zawiadamiamy  
**Żona, córka i syn.**

**S. + P.**  
**APOLONIA z MINKOWSKICH HORODNICZYNA**  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 19 grudnia 1930 r. w Kościele św. Wilejskiego.  
Pogrzeb odbędzie się tamże dn. 22 grudnia 1930 r.  
O czem zawiadamiamy  
**Mąż, dzieci i rodzina.**

**FRIGORIN-MOTOR**  
**KSIAZKI NA GWIAZDKĘ**  
DIAK BARDEGOW WIELEK NA WIECZORNE GYSTA POLICA KSIĘGARNIA JOZEFIA  
**ZAWADZKIEGO**  
ZAMKOWA 22. 671-10  
Katalogi Ilustrowane — darmo!

**Kto chce mieć dobry odbiornik radjowy**  
dobre lub dobrze naprawione słuchawki, dobrze naladowany lub naprawiony akumulator, niech się zwróci do firmy „OGNIWO”, w Wilnie, ul. S-to Jańska 9. Tel. 16-06.  
Na składzie duży wybór aparatów radjowych, słuchawek i głośników.  
**Ceny najniższe. Wykonanie sumienne.**  
Posiadamy również duży wybór kłosy do lamp elektrycznych oraz żarówki po cenach najtańszych. 781-or

**PROWADZANIE „E. LIPSKI” W WILNIE**  
poleca **PIWA** PILZENNIE MARGOWE GABINETOWE  
Zamówienia na dostawę przyjmuje biuro browaru Poptawska 31 tel. 16—19.

Pijcie **PIWO OKOCIMSKIE** sławy światowej  
Dostawa natychmiastowa w każdej ilości na telefoniczne zamówienie.  
Reprezentacja na Województwo Wileńskie: **WILNO, Piłsudskiego 26.** 744—0 o

## Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-ym stycznia 1931 r. wstrzymane.

## Odpowiedź p. Krzyżanowskiego na list otwarty profesorów krakowskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** W piątek w południe poseł prof. Krzyżanowski złożył w dziekanacie prawa uniwersytetu Jagiellońskiego swą odpowiedź, w której oświadcza, że jako poseł sejmowy podjął kroki z powodu niepokojących oskarżeń, akcji tej nie zaniechał i nie zaniecha. Rychle podjęcie śledztwa przez władze i ukaranie winnych, jeżeli śledztwo potwierdzi oskarżenie, jest bezwarunkowo wskazane. Wreszcie stwierdza zgodność wspólnego zapatrywania na zasadniczą istotę sprawy. (Co mu jednak nie przeszkodziło głosić przeciwko nagłości wniosku. Przep. Redakcji).

## Położenie uwięzionych posłów nadal niezdecydowane.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** W piątek rodziny posłów uwięzionych w Grójcu: Dubois, Ciołkosza i Bagnińskiego interwenjowały w sprawie ich zwolnienia u sędziego śledczego Demanta, który nie mógł udzielić wyraźnej odpowiedzi co do dalszego ich losu.

## Zagadkowe aresztowanie majora Kubali.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** We wtorek o godz. 5 p. p. do mieszkania majora Kazimierza Kubali (ul. Foksal 15) przybyli przedstawiciele władz wojskowo-śledczych.  
Po rewizji mieszkanie opieczętowano a majora Kubalę przewieziono do Komendy Miasta, skąd do wojskowego więzienia śledczego przy ul. Dzikiej i osadzono w celi Nr 88.  
Mjr Kubala miał oświadczyć, że żadnych memorjałów nie podpisywał i nie wysyłał.  
Prokurator Zieliński zaznaczył, że śledztwo prowadzone jest w tempie przyspieszonym, by decyzja w tej sprawie mogła zapaść jeszcze przed świętami.



# Bohaterowie Brześcia.

B. B. — te dwie litery, tłumaczono dotychczas najnieślusniej, jako „Blok Bezpartyjny”, co było, jako żywo, fałszem i cynizmem, jeżeli bowiem kiedy, rozwieliśmy się w Polsce najohydniejsze partyjstwo, to właśnie od chwili powstania „Blok Bezpartyjnego”. Zresztą, nazwa podobna stanowi *contradictio in adiecto*, nie można bowiem logicznie mówić o „partii bezpartyjnej”. Jak okazuje się, owa „bezpartyjność”, była tylko czasowym mydleniem oczu, istnienie, znaczenie owych kabalistycznych liter „BB”, dziś już każdemu w Polsce jest znane — „Bohaterowie Brześcia”.

„B. B.”, oto jest piękno, którym dobrowolnie nacechowała się cała grupa ludzi, z tem piętnem staje dziś przed sądem całego świata kulturalnego, z piętnem tem przejdzie do historii.

Przed paru jeszcze dniami sprawa przedstawiała się tak: czy prawdziwe są horrendalne zarzuty zawarte w interpelacjach Klubu Narodowego oraz Centrolewu co do obchodzenia się z więźniami brzeskimi.

Zdawałoby się, że w interesie każdego uczciwego obywatela Polski było i jest najrychlejsze wyjaśnienie tej ponurej tajemnicy. Albo — albo. Albo zarzuty są prawdziwe, w takim razie winni muszą ponieść najsurowszą karę — z tem zgodzają się dziś nawet pisma sanacyjne. Albo zarzuty są fałszywe — w takim razie należałoby jaknajrychlej zmyć z Polski tę hańbiącą plamę, która w oczach społeczeństw europejskich stawia nas poza rodziną narodów kulturalnych, chrześcijańskich. Myliłby się bowiem grubo ten, kto by przypuszczał, że zagranicą nie wiedzą i nie interesują się tem, co się u nas dzieje. Niestety, wiedzą lepiej niżeli my sami, to też pisma zagraniczne piły o sprawie brzeskiej z takimi strasznymi szczegółami wtedy, kiedy u nas jeszcze głuche panowało milczenie.

Niczego bardziej opozycja sobie nie życzy jak tego, by wszelkie kursacje o Brześciu pogłoski okazały się fałszem, lub przynajmniej przesadą. Cała Polska odetchnęłaby jak człowiek, zbudzony ze snu koszmarnego.

Rzecz jasna, że obydwie interpelacje, zarówno Klubu Narodowego jak i lewicy jedyny miały cel — wyświecenie prawdy. Przyjęcie nagłości interpelacji oczywiście nie przesądza jeszcze niczyjej winy. Raczej przeciwnie, każdy uczciwy człowiek, jeżeli dowiaduje się o pogłoskach, uwłaszczających jego dobru imieniu sam żąda nad sobą sądu, gdyż jest to najprostszy i najsukcesowniejszy sposób rehabilitacji.

O ileby obóz sanacyjny czuł się niewinnym w sprawie brzeskiej powinien był przez swoich przedstawicieli z BB. żądać niezwłocznego wyjaśnienia tej ponurej sprawy. Słusznie pisał w przededniu głosowania nad nagłością wniosku umiarkowany „Głos Narodu”:

„Czy klub rządowy uchwalił nagłość i dopuścił do dyskusji merytorycznej nad obu temi wnioskami? Jeśli ja unieśli, będzie dowodem, że kółka „sanacyjne” boją się, by kraj poznał prawdę o Brześciu. Będzie to także pośrednim stwierdzeniem że prawda o Brześciu wygląda groźnie i będzie zarazem wykazaniem, że posłowie „sanacyjni” na manowcach polityki zgubili poczucie moralne i resztki odwagi cywilnej. Może niejednym z nich, przyleśnięty do muru przez swoich znajomych obraża się prywatnie na Brześć i w zamkniętym pokoju gwałtownie protestuje. Tem gorzej o nim świadczyć będzie jego milczenie w Sejmie. — Brześć stanie się wyrokiem hańby dla wszystkich, którzy nie okażą w tej chwili odwagi w mekskim i publicznym protestie.

Jak już wiadomo nagłość wniosków została odrzucona głosami klubu BB... W ten sposób nie została z powierzeni usunięta sprawa brzeska — przeciwnie, otworzyło się wprost bezkresne pole dla różnych domysłów i pogłosek, powtarzanych szepem i urastających do potwornych rozmiarów.

Unikanie jawności, kneblowanie ust opozycji, w oczach najszerszych mas zdaje się tylko potwierdzać wszelkie zarzuty.

B.B., który uniemógłwił natychmiastowe wyjaśnienie sprawy, tem samem zsolidaryzował

## Nowa nota niemiecka przeciwko Polsce.

BERLIN. (Pat). W dniu 19 b. m. przed południem rząd Rzeszy za pośrednictwem niemieckiego konsula generalnego dr. Voelkera w Genewie przesłał zastępcy sekretarza generalnego Ligi narciowej Paulucci nową notę niemiecką przeciwko Polsce. Nota ta oskarża władze polskie o stosowanie terroru wyborczego przeciwko mniejszości niemieckiej na Pomorzu polskim i w Poznańskiem. Według informacji prasy niemieckiej, nota składa się z

## Niemcy rozsądnymi niepokojem w Europie

BERLIN. (Pat). Komisja spraw zagranicznych Reichstagu, po całodziennym dyskusji, w której minister Curtius zabierał kilkakrotnie głos, przyjęła wniosek przedstawiciela konserwatystów hr. Westarpa, wzywający rząd Rzeszy, ażeby w porozumieniu z urzędem spraw zagranicznych, w drodze stałej i planowej propagandy, rozpowszechniał materiały, dotyczące zagrożenia bezpieczeństwa Niemiec, równocześnie zaś w odpowiedniej formie przekazywał te materiały zarządom szkolnym dla celów nauczania i

## Pyrrhusowe zwycięstwo Steega.

PARYŻ. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Izby, po wysłuchaniu deklaracji rządowej i oświadczeńach stronnictw uchwalono wotum zaufania dla rządu 291 głosami przeciwko 284.

PARYŻ. (Pat). Premier Steeg odczytał na piątkowym posiedzeniu Izby deputowanych dekret, zamykający sesję Izby. Deputowani z centrum i prawicy przyjęli dekret oznakami żywego niezadowolenia — natomiast lewica frenetycznymi oklaskami. Premier Steeg zszedł niezwłocznie z trybuny i udał się do kuluarów. Wobec trwania hałasu na sali, przewodniczący Izby zawiesił po-

## Przesilenie w Łotwie.

RYGA. (Pat). Sejm wyraził wotum nieufności ministrowi komunikacji. Możliwy jest kryzys rządowy.

RYGA. (Pat). Frakcja socjaldemokratyczna uznała odpowiedź ministra spraw wewnętrznych Laimiņa na interpelację za niewystarczającą i zgłosiła wotum nieufności pod adresem rządu. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się w poniedziałek o godz. 10. W tej sprawie korespondent P. A. T. zwrócił się do premiera Celminsa z zapytaniem, jak p. premier zapatrjuje się na wytworzoną sytuację. Premier odpowiedział:

## Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji.

ALICANTE. (Pat). Zrewoltowany tłum zrobił barykady z przewróconych tramwajów. Gwardja obywatelska szarżowała, raniąc dwie osoby.

ALICANTE. (Pat). W miejscowości Aspez grupa rewolucjoni-

## Bojkot koleżeński w armji.

„Gazeta Warszawska” zamieściła w nrze piątkowym pismo otrzymane od grona oficerów w czynnej służbie, treści następującej:

„W interpelacji, wniesionej w Sejmie dn. 16 b. m., dotyczącej sprawy traktowania więźniów brzeskich, wymieniono kilka nazwisk oficerów, którzy brali bezpośredni udział w znęcaniu się nad więźniami i ich katowaniu. Nazwiska reszty oficerów, współpracowników podpułkownika Kostka Biernackiego, mają być ustalone w krótkim czasie.

Zarówno we wniosku nagłym Klubu Narodowego, jak i w interpelacji Centrolewu słusznie podkreślono, że udział oficerów i podoficerów czynnej służby w sprawie brzeskiej jest hańbą dla munduru wojskowego. Hańba tem większa, że wspomnianymi oficerami pochodzili nie tylko z żandarmerji, lecz byli specjalnie dobie-

## Co mówił prokurator Michałowski o więzieniu w Brześciu.

Obecny minister sprawiedliwości, p. Michałowski, który jako prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, prowadził sprawę więźniów brzeskich, w czasie pobytu więźniów w Brześciu udzielał prasie kilkakrotnie wywiadów, mających na celu uspokojenie opinii publicznej wobec „fałszywych pogłosek”. W piątym wywiadzie, udzielonym dn. 20 września, ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu, p. prokurator Michałowski dowodził dokładnie:

„Więźniom wojskowym w Brześciu n. B. jest zupełnie przeciętnym aresztem śledczym. Rygor w tem więzieniu obowiązuje ten sam, co w innych więzieniach, a stosowany jest wobec aresztowanych, znajdujących się pod śledztwem prewencyjnym”.

„Spacery aresztowanych odbywały się zgodnie z obowiązującymi przepisami i bez żadnych spe-

się z domniemanymi winowajcami, gdyż tylko ten, kto się poczuwa do winy, stara się wszelkimi sposobami uniknąć jawności.

trzech części: 1) z krótkiego wstępu, 2) z właściwego wyliczenia rzekomych wypadków ograniczenia praw wyborczych mniejszości niemieckiej i 3) z wniosków.

Dla uzasadnienia swej skargi rząd niemiecki powołuje się na art. 7 umowy o ochronie mniejszości, zawarty w 1922 roku między rządem polskim a mocarstwami sojuszniczymi. Nota ogłoszona ma być w poniedziałek przyszłego tygodnia.

popularyzowania wśród młodzieży. Materiały te, poparte danymi statystycznymi oraz tablicami, mają obrazować: 1) niebezpieczeństwo, zagrażające Niemcom wskutek wykreślenia granic obecnych i znoszenia niemieckich fortyfikacyj granicznych, 2) żądania Niemiec dotyczące powszechnego rozbrojenia, 3) rozbrojenie Niemiec w przeciwstawieniu do stanu zbrojeń sąsiednich mocarstw Europy, zwłaszcza Francji i Polski, 4) wydatki na zbrojenia poszczególnych mocarstw.

## Protest profesorów krakowskich.

W związku z otwartym listem profesorów krakowskich, pismo „Robotnik”.

Profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego wystosowali list do kolegi swego p. posła Adama Krzyżanowskiego w sprawie Brześcia. List poważny, mocny i bardzo odważny. Nawiązka, znane dotąd jedynie w sferach czystej nauki, położył na akcie politycznym w momencie walki tak silnej, jakiej Polska niepodległa dotąd nie znała.

Warszawa naukowcy milczy. Postawiła wysoki mur między sobą, a tymi, którzy wystawiają się na wszelkie pociski, którzy wolnością, krwią (ach, to już nie jest metafora poetycka) walczą w obronie prawa i wolności ludu. Postawili naukę poza nawiasem życia, uważając Uniwersytet za kościół nie wojujący. Ciekawe, czy wobec pogłosek o cofnięciu autonomji uniwersytetów w Polsce zachowają równie olimpijski spokój i przyjmą to, jako konieczność dziejową.

## Trafna charakterystyka.

„Lwowski Kurjer Poranny” w ten sposób charakteryzuje naszą prasę sanacyjną:

Prasa sanacyjna w Polsce stanowi interesujące zjawisko ludzkie okazów. Byłoby tu wdzienne pole dla antropologa, któryby zadał sobie trud klasyfikowania całego towarzystwa na typy krótkogłowe, długouchy, gętko-giębiste i pełzające — tem bardziej, że cechy te występują w najrozmaitszych kombinacjach. Krytyk literacki mógłby znowu przeprowadzić swoje rozróżnienia: Ten do każdego kózki i każdej zmiany frontu umie dorobić aparat pseudohistoryczny i pseudofilozoficzny; tamten pochodzi w prostej linii z panegirystów XVIII wieku; ów ma parę frazesów, nasłuchujących się do każdej okoliczności, „jak krzesło fryzjera do każdego posładka”; inny skądokolwiek wyjdzie, potrafi zawsze dojść do Skargi. Wogóle cały zapas intelektu tego świetnie dobrane go towarzystwa przypomina talę kart, która da się tasować i przetasowywać, ale zawsze ma skład jednakowy.

## Papugą jesteś i pawiem narodów.

Kity, kolety, buljony i... nędza.

Agencje i organy prasowe sanacji obwieściły, że biuro Historyczne M. S. Wojsk opracowało nowe wzory mundurów parady dla oficerów, podoficerów i szeregowych. Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przedewszystkiem w oddziałach, mających kontakt... z reprezentacją.

W pierwszym rzędzie nowe mundury paradne otrzyma oddział zamkowy Prezydenta Rzplitej, co ma nastąpić już w ciągu stycznia roku przyszłego. Z innych oddziałów żandarmerji i piechoty paradne mundury dostaną tylko niektórzy oficerowie i poszczególne plutony lub kompanie szeregowych piechoty i żandarmerji — przedewszystkiem te oddziały, które będą występowały przy uroczystościach lub w charakterze reprezentacyjnym.

Mundur parady piechoty składa się z rogatywki dość wysokiej z złotym ctkiem; nad daszkiem słońce w otoku z orłem w środku. Rogatywka zaopatrzona będzie w kitę czerwoną dla oficerów, białą dla szeregowych, oraz białą z czerwonym brzegiem (górnym) dla podoficerów. Mundur zastąpi ulanka z złotymi rabatami i złotym kołnierzem, oraz mankietami na końcu rękawów; ulanka koloru granatowego i tegoż koloru spodnie z lampasem złotym — podwojnym dla oficerów i pojedynczym dla podoficerów.

Mundur parady żandarmerji: helm wzór z 1831 r. odpowiednio zmodyfikowany; na grzebieniu helmu kita włosieniowa biała dla oficerów i czerwona dla szeregowych. Kurtka czyli kolet podobna do austriackiego „waffenrocka” Na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach „buljony”. Pas srebrny. Barwa koletu i spodni jasno-niebiesko-szara (błękit jasny). Spodnie barwy jasno-błękitno-szarej z lampasami czerwonymi, podobnie jak dla piechoty — podwojnymi dla oficerów, pojedynczymi — dla podoficerów. Przez ramię na pasku srebrna ładownica.

Niewątpliwie społeczeństwo powitałoby tę innowację, opartą na tradycji, z zadowoleniem, gdybyśmy sobie mogli na nią pozwo-

nić z lekkim sercem. A moglibyśmy sobie na nią pozwolić, gdyby w kraju panował dobr. i dostatek, a nie było skwersu bieddy i nędzy. Tymczasem, właśnie w dobie, gdy się zmierzają wprowadzać nowe kosztowne stroje paradne, objawy kryzysu gospodarczego stają się coraz groźniejsze.

W obliczu bezrobocia, redukcji, zastój, licytacji, deprecjacji papierów, braku gotówki i całej wogóle ostrości kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, kity, ulanki, waffenrocki, rabaty, mankiety, kolety, buljony, srebrne pasy i srebrne ładownice wyglądać będą już nie żałośnie, ale poprostu tragicznie...

Nędza pozostanie nędzą. Szamerunki zrobią ją błyszczącą, ale nie odmienia...

Liść z lekkim sercem. A moglibyśmy sobie na nią pozwolić, gdyby w kraju panował dobr. i dostatek, a nie było skwersu bieddy i nędzy. Tymczasem, właśnie w dobie, gdy się zmierzają wprowadzać nowe kosztowne stroje paradne, objawy kryzysu gospodarczego stają się coraz groźniejsze.

dzię śledczego”. (To jest prokurator Michałowski) i sędzię-go Demanta—Przyp. red.).

Dругiego wywiadu w sprawie więźniów brzeskich udzielił prokurator Michałowski dn. 3 października „Expressu” w Porannej” po ponownym pobycie w Brześciu.

— Czy jest choć cień prawdy — zapytał przedstawiciel „Expressu” — w tych nieustannych alarmach pewnego odmamu prasy o wyjątkowych warunkach więzienia brzeskiego?

— Stanowczo stwierdzam — odpowiada p. prokurator — że wszystkie te doniesienia są nieprawdziwe i mają na celu za-falszowanie opinii. Mimo zaprzeczeń te niepotrzebne i jatzące złośliwości powtarzają się uporczywie, zniekształcając stan faktyczny.

— Właśnie chodzi nam o istotny stan faktyczny.

— Prawdą jest — mówi dalej p. prokurator — iż aresztowani są dotąd w myśl przepisów i intere-

## Z prasy.

### Protest profesorów krakowskich.

W związku z otwartym listem profesorów krakowskich, pismo „Robotnik”.

Profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego wystosowali list do kolegi swego p. posła Adama Krzyżanowskiego w sprawie Brześcia. List poważny, mocny i bardzo odważny. Nawiązka, znane dotąd jedynie w sferach czystej nauki, położył na akcie politycznym w momencie walki tak silnej, jakiej Polska niepodległa dotąd nie znała.

Warszawa naukowcy milczy. Postawiła wysoki mur między sobą, a tymi, którzy wystawiają się na wszelkie pociski, którzy wolnością, krwią (ach, to już nie jest metafora poetycka) walczą w obronie prawa i wolności ludu. Postawili naukę poza nawiasem życia, uważając Uniwersytet za kościół nie wojujący. Ciekawe, czy wobec pogłosek o cofnięciu autonomji uniwersytetów w Polsce zachowają równie olimpijski spokój i przyjmą to, jako konieczność dziejową.

### Trafna charakterystyka.

„Lwowski Kurjer Poranny” w ten sposób charakteryzuje naszą prasę sanacyjną:

Prasa sanacyjna w Polsce stanowi interesujące zjawisko ludzkie okazów. Byłoby tu wdzienne pole dla antropologa, któryby zadał sobie trud klasyfikowania całego towarzystwa na typy krótkogłowe, długouchy, gętko-giębiste i pełzające — tem bardziej, że cechy te występują w najrozmaitszych kombinacjach. Krytyk literacki mógłby znowu przeprowadzić swoje rozróżnienia: Ten do każdego kózki i każdej zmiany frontu umie dorobić aparat pseudohistoryczny i pseudofilozoficzny; tamten pochodzi w prostej linii z panegirystów XVIII wieku; ów ma parę frazesów, nasłuchujących się do każdej okoliczności, „jak krzesło fryzjera do każdego posładka”; inny skądokolwiek wyjdzie, potrafi zawsze dojść do Skargi. Wogóle cały zapas intelektu tego świetnie dobrane go towarzystwa przypomina talę kart, która da się tasować i przetasowywać, ale zawsze ma skład jednakowy.

## Papugą jesteś i pawiem narodów.

Kity, kolety, buljony i... nędza.

Agencje i organy prasowe sanacji obwieściły, że biuro Historyczne M. S. Wojsk opracowało nowe wzory mundurów parady dla oficerów, podoficerów i szeregowych. Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przedewszystkiem w oddziałach, mających kontakt... z reprezentacją.

W pierwszym rzędzie nowe mundury paradne otrzyma oddział zamkowy Prezydenta Rzplitej, co ma nastąpić już w ciągu stycznia roku przyszłego. Z innych oddziałów żandarmerji i piechoty paradne mundury dostaną tylko niektórzy oficerowie i poszczególne plutony lub kompanie szeregowych piechoty i żandarmerji — przedewszystkiem te oddziały, które będą występowały przy uroczystościach lub w charakterze reprezentacyjnym.

Mundur parady piechoty składa się z rogatywki dość wysokiej z złotym ctkiem; nad daszkiem słońce w otoku z orłem w środku. Rogatywka zaopatrzona będzie w kitę czerwoną dla oficerów, białą dla szeregowych, oraz białą z czerwonym brzegiem (górnym) dla podoficerów. Mundur zastąpi ulanka z złotymi rabatami i złotym kołnierzem, oraz mankietami na końcu rękawów; ulanka koloru granatowego i tegoż koloru spodnie z lampasem złotym — podwojnym dla oficerów i pojedynczym dla podoficerów.

Mundur parady żandarmerji: helm wzór z 1831 r. odpowiednio zmodyfikowany; na grzebieniu helmu kita włosieniowa biała dla oficerów i czerwona dla szeregowych. Kurtka czyli kolet podobna do austriackiego „waffenrocka” Na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach „buljony”. Pas srebrny. Barwa koletu i spodni jasno-niebiesko-szara (błękit jasny). Spodnie barwy jasno-błękitno-szarej z lampasami czerwonymi, podobnie jak dla piechoty — podwojnymi dla oficerów, pojedynczymi — dla podoficerów. Przez ramię na pasku srebrna ładownica.

Niewątpliwie społeczeństwo powitałoby tę innowację, opartą na tradycji, z zadowoleniem, gdybyśmy sobie mogli na nią pozwo-

lić z lekkim sercem. A moglibyśmy sobie na nią pozwolić, gdyby w kraju panował dobr. i dostatek, a nie było skwersu bieddy i nędzy. Tymczasem, właśnie w dobie, gdy się zmierzają wprowadzać nowe kosztowne stroje paradne, objawy kryzysu gospodarczego stają się coraz groźniejsze.

W obliczu bezrobocia, redukcji, zastój, licytacji, deprecjacji papierów, braku gotówki i całej wogóle ostrości kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, kity, ulanki, waffenrocki, rabaty, mankiety, kolety, buljony, srebrne pasy i srebrne ładownice wyglądać będą już nie żałośnie, ale poprostu tragicznie...

Nędza pozostanie nędzą. Szamerunki zrobią ją błyszczącą, ale nie odmienia...

### Żadna Bastylja nie zdusi głosu sumienia.

W „Lwowskim Kurj. Porannym” prof. Stanisław Grabski przypomina, jak to we Francji Bastylja tłumila głos sumienia narodowego.

„Bez wyroków sądowych na podstawie jedynie rozkazów kancelarji królewskiej chwytano i więziono w niej każdego, na kogo spadł gniew króla, czy jego kochanki, czy którego z etycznych się zaufaniem ministrów. Czasami więźni w Bastylji kończyli w niej swe życie, czasami po wypuszczeniu z niej umierali wkrótce, na tajemnicze choroby lub gniew w sposób niewiadomy. A ci, co uzyskali przebaczenie władcy i wrócili z Bastylji znów do życia — milczeli o tem, co się w niej dzieło, z obawy, by się nie dostać do niej powtórnie. O sprawach jej dowiadawali się Francuzi z wydawanych za granicą broszur i ulotek.

Tłumiła Bastylja długo i sprawnie głos sumienia narodowego we Francji, aż zburzyła ją i tron — rewolucja”.

### Talizmany i pasjane min. Piłsudskiego.

Dzienniki podają niektóre szczegóły odjazdu min. Piłsudskiego z Warszawy.

Na kilka minut przed odjazdem pociągu wspiął się na stopnie wagonu tajemniczszek p. Polakiewicz i podał marsz. Piłsudskiemu jakieś pudełeczko: — To talizman Indyjski na drogę. Dostałem go przed dwoma laty z Indji.

— Już mam jeden talizman w kieszeni... Schowam i ten drugi — odpowiada marsz. Piłsudski”.

Inne pismo podaje, że już w pociągu koło Kuluszek.

„kezał sobie podać karty i postawił dwa posjane t. zw. „fortepiany”. Obydwa „wyszły”.

W „Lwowskim Kurj. Porannym” prof. Stanisław Grabski przypomina, jak to we Francji Bastylja tłumila głos sumienia narodowego.

„Bez wyroków sądowych na podstawie jedynie rozkazów kancelarji królewskiej chwytano i więziono w niej każdego, na kogo spadł gniew króla, czy jego kochanki, czy którego z etycznych się zaufaniem ministrów. Czasami więźni w Bastylji kończyli w niej swe życie, czasami po wypuszczeniu z niej umierali wkrótce, na tajemnicze choroby lub gniew w sposób niewiadomy. A ci, co uzyskali przebaczenie władcy i wrócili z Bastylji znów do życia — milczeli o tem, co się w niej dzieło, z obawy, by się nie dostać do niej powtórnie. O sprawach jej dowiadawali się Francuzi z wydawanych za granicą broszur i ulotek.

Tłumiła Bastylja długo i sprawnie głos sumienia narodowego we Francji, aż zburzyła ją i tron — rewolucja”.

## Papugą jesteś i pawiem narodów.

Kity, kolety, buljony i... nędza.

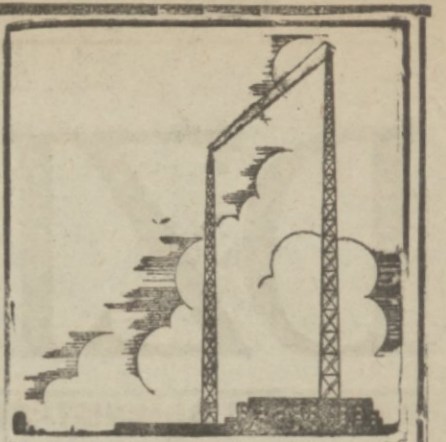
Agencje i organy prasowe sanacji obwieściły, że biuro Historyczne M. S. Wojsk opracowało nowe wzory mundurów parady dla oficerów, podoficerów i szeregowych. Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przedewszystkiem w oddziałach, mających kontakt... z reprezentacją.

W pierwszym rzędzie nowe mundury paradne otrzyma oddział zamkowy Prezydenta Rzplitej, co ma nastąpić już w ciągu stycznia roku przyszłego. Z innych oddziałów żandarmerji i piechoty paradne mundury dostaną tylko niektórzy oficerowie i poszczególne plutony lub kompanie szeregowych piechoty i żandarmerji — przedewszystkiem te oddziały, które będą występowały przy uroczystościach lub w charakterze reprezentacyjnym.

Mundur parady piechoty składa się z rogatywki dość wysokiej z złotym ctkiem; nad daszkiem słońce w otoku z orłem w środku. Rogatywka zaopatrzona będzie w kitę czerwoną dla oficerów, białą dla szeregowych, oraz białą z czerwonym brzegiem (górnym) dla podoficerów. Mundur zastąpi ulanka z złotymi rabatami i złotym kołnierzem, oraz mankietami na końcu rękawów; ulanka koloru granatowego i tegoż koloru spodnie z lampasem złotym — podwojnym dla oficerów i pojedynczym dla podoficerów.

Mundur parady żandarmerji: helm wzór z 1831 r. odpowiednio zmodyfikowany; na grzebieniu helmu kita włosieniowa biała dla oficerów i czerwona dla szeregowych. Kurtka czyli kolet podobna do austriackiego „waffenrocka” Na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach „buljony”. Pas srebrny. Barwa koletu i spodni jasno-niebiesko-szara (błękit jasny). Spodnie barwy jasno-błękitno-szarej z lampasami czerwonymi, podobnie jak dla piechoty — podwojnymi dla oficerów, pojedynczymi — dla podoficerów. Przez ramię na pasku srebrna ładownica.

Niewątpliwie społeczeństwo powitałoby tę innowację, opartą na tradycji, z zadowoleniem, gdybyśmy sobie mogli na nią pozwo-



## Najpotężniejsza radjostacja świata

została zbudowana pod Warszawą przez Zakłady

## MARCONI

Czy może być lepsze świadectwo dla stwierdzenia jakości radjospzętu Marconiego?

Pomimo swej niezrównanej jakości radjospzętu Marconiego jest tani. Już za zł. 18.60 można otrzymać odbiornik detektorowy Marconiego odbierający nową stację w Warszawie na prawie całym terenie Rzeczypospolitej. W ciągu dwóch lat Marconi przyjmuje do zamiany odbiornik detektorowy na aparat lampowy.

## MARCONI

Warszawa, Marszałkowska 142  
Lwów, Akademicka 14  
Łódź, Piotrkowska 84



ry wjechał na tor kolejowy w Welnowcu i wpadł pod przejeżdżający pociąg. Samochód pochwycony przez pociąg, wleczone był na przestrzeni 80 metrów i uległ zupełnemu rozbitciu. Jeden z pasażerów autobusu ponosił śmierć, szofer zaś i jadący autobomiem inkasent firmy Schmalenberg odnieśli lżejsze obrażenia.

## Stan zdrowia Poincaręgo.

PARYŻ. (Pat). Biuletyn o zdrowiu Poincaręgo wydany w piątek rano, stwierdza dalszą poprawę stanu zdrowia chorego. Oddech jest prawidłowy, ciśnienie krwi normalne. Choremu w dalszym ciągu potrzebny jest zupełny wypoczynek.

## Łodźią przez oceany.

NOWY YORK. (Pat). Przybyli tu dwaj młodzi Estończycy, którzy przepłynęli Atlantyk w łodzi, mającej 26 stóp długości. Podróż ich trwała 132 dni. Po krótkim pobycie, młodzi podróżnicy wyruszyli stąd łodzią w dalszą podróż do Australji.

## Z sali sądowej.

Wybitny działacz komunistyczny pod zarzutem wykonania bestjałskiego wyroku partyjnego.

Nad ranem dn. 7 lutego 1928 r. w pobliżu odludnej cegielni na przedmieściu Hrybiszki znaleziono ciało w bestjałski sposób pokłute nożami.

Ze znalezionych przy zamordowanym dokumentów ustalono, iż jest to Nota Szwarcąj, działacz komunistyczny przysyłany z Centr. Komitetu w Warszawie jako pełnomocnik komunistycznej listy p. n. „Jedność Robotniczo-Chłopska” przy przeprowadzanych w tym czasie wyborach do Sejmu. Jak wyjaśniło dochodzenie, Szwarcąj zabity został z wyroku miejscowego Okr. Komitet. KPZB., gdyż pomawiany był o prowokację.

Morderstwo przypisywano dwóm miejscowym działaczom, którzy jednak zdolali zbiec.

Jeden z zabójców Krumnicki vel Slusarski uciekł do Warszawy, lecz wkrótce został ujęty.

Sprawą tą zajmował się wczoraj III-ci wydział karny sądu okręgowego, któremu przewodniczył wiceprezes p. M. Kaduszkiewicz przy udziale pp. sędziów Milaszewicza i Chelstowskiego.

W charakterze obrońcy oskarżonego przyjechał adw. Teodor Duracz z Warszawy, który we wszystkich większych procesach wyrotovcw stale bierze udział. Oskarżenie wioził wiceprokurator p. Giedroyc.

Sąd po zbadaniu świadków i eksperta-grafologa oraz wysłuchaniu oskarżenia i obrony, uznał, iż w sprawie niema dostatecznych dowodów stwierdzających, iż oskarżony dokonał inkryminowanej mu zbrodni i dlatego wyznosił wyrok uniewinniający.

K o s.

**KOSZULE FRAKOWE:** konieryżki twarde modnego kroju i fasonu, kokardki, krawaty, spinki i t. d. polca p. cenach fabrycznych  
**SKŁAD KONFEKCIJ GALANTERJI I TRYKOTAŻY**  
WACKAWA NOWICKIEGO Wilno, ul. Wielka 30.  
Własna Wytwórnia Obuwia.  
Cenne bezpłatne podręczniki na gwiazdkę. 743-00



# KRONIKA.

## Wiadomości kościelne.

**Roraty cechu stolarzy** odbędą się w kościele św. Trójcy w niedzielę o godz. 7-ej.

**Roraty Chrześc. Związku Zawod. Pracown. Hotelowych w Wilnie** będą odprawione w kościele św. Kazimierza w niedzielę 21 b. m. o godz. 6-ej rano.

**Roraty Chrześc. Zw. Zaw. Szewców w Wilnie** odbędą się w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim) w poniedziałek 22 b. m. o godz. 6-ej rano.

**Roraty pracowników wydziału elektrycznego i elektro-wadni miejskiej** odbędą się 21 grudnia w niedzielę o godz. 6-ej rano w kościele św. Rafała.

## Z miasta.

**Konsulat łotewski** nieczynny będzie od dn. 25 do 28 b. m.

## Sprawy miejskie.

**P. Pławski złożył mandat radnego.** Były poseł i radny m. Wilna, p. Pławski, został mianowany inspektorem pracy w Stanisławowie, wskutek czego ustąpił ze składu Rady Miejskiej.

**Budżetowe posiedzenie Magistratu.** Jak się dowiadujemy, pierwsze budżetowe posiedzenie Magistratu wyznaczono zostało na dzień 22 b. m. o godz. 7 wiecz.

**Las na Antokolu nie będzie wyrabany.** Opierając się na orzeczeniu specjalnej Komisji, która badała sprawę wyrebu drzew na Antokolu. Magistrat m. Wilno na posiedzeniu wczorajszym powziął uchwałę zaniechania dalszego wyrebu. Jedynie zezwolono na wyreb kilku drzew stojących pośród ulicy Polnej.

**Sprawa przyznania 150 tys. na szkołę antokolską na dobrej drodze.** Na skutek starań delegacji Komitetu Rozbudowy o przyznanie m. Wilno pożyczki w wysokości 150 000 złotych na dokończenie budowy szkoły powszechnej na Antokolu. Ministerstwo skarbu oraz Bank Gospodarstwa Krajowego postanowiły sprawę tę ponownie rozpatrzyć. Jednocześnie wydane zostało zarządzenie zarezerwowania wspomnianej sumy celem ewentualnego jej wypłacenia.

## Sprawy sanitarne

**Posiedzenie komisji zdrowia publicznego.** Dn. 18 b. m. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia Publicznego przy Wileńskiej Radzie Wojewódzkiej. W posiedzeniu uczestniczyli naczelnik wydziału zdrowia dr. Rudziński, jako przewodniczący Komisji, p. p. Zygmun Bortkiewicz i Piotr Józefowicz, członkowie Komisji z ramienia Rady Wojewódzkiej, oraz rzeczoznawcy naczelnik wydziału samorządowego Józef Rakowski, szef sekcji zdrowia Magistratu dr. Małeszewski, delegat wydziału lekarskiego U. S. B. prof. Jasiński, delegat Izby Lekarskiej dr. Czarnecki, naczelny lekarz Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego dr. Borowski oraz starosta wileńsko-trocki Jan Radwański.

Z zakresu zdrowia publicznego rozpatrzono następujące sprawy: 1) plan finansowy likwidacji zaległych kosztów leczenia na terenie wojew. wileńskiego (referował p. Józef Rakowski). 2) Program rozbudowy szpitalnictwa na terenie wojew. wileńskiego (referował dr. H. Rudziński). 3) Konieczność przyjęcia udziału ze strony samorządów powiatowych w budowie wojewódzkiego sanatorium dla chorych na gruźlicę (referował dr. Borowski).

Opracowane wnioski w poruszonych sprawach przedłożone zostały do aprobaty Rady Wojewódzkiej. Co się tyczy planu likwidacji zaległych kosztów leczenia w szpitalnictwie na terenie wojew. wileńskiego, plan ten przewidujący likwidację około 1.000.000 złotych na rzecz szpitali publicznych zostanie przedłożony do o-

statecznej aprobaty Wydziałowi Wojewódzkiemu.

**Choroby zakaźne w Województwie Wileńskim.** Urząd zdrowia urzędu wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie województwa wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 6 osób, płamisty 2, błonica 14 (1 zgon), błonica 7, róża 2 (1 zgon), gruźlica 26 (8 zgonów) jaglica 111, inne choroby 61 (1 zgon). Razem: zanotowano 229 wypadków zasilających na choroby zakaźne w tem 11 zgonów.

## Sprawy kolejowe.

**Pociągi motorowe na terenie wileńskiej dyr. kolejowej.** Z początkiem roku przyszłego na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej mają być wprowadzone pociągi motorowe 1-2 wagonowe zaopatrzone w silniki motorowe. Narazie pociągi motorowe będą kursowały na linii Lida—Baranowicz, Wolkowsk—Słonim—Lida—Wilno.

**Pociągi dodatkowe.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż wobec wzmożenia ruchu przedświątecznego na kolei waskatorowej Nowo-Swicyany—Kobylniki w dniach od 21 do 24 grudnia włącznie i od 2 do 4 stycznia włącznie będą uruchomione do codziennego kursowania dodatkowe pociągi dla przewożenia podróźnych według następującego rozkładu jazdy:

Na odcinku Nowo-Swicyany—Swicyany: odjazd z Nowo-Swicyan godz. 9.56, odjazd ze Swicyan godz. 9.00, odjazd z Swicyan godz. 19.02.

Na odcinku Swicyany—Lyntupy: odjazd ze Swicyan godz. 10.39, odjazd ze Swicyan godz. 18.13.

Na odcinku Lyntupy—Kobylniki: odjazd z Lyntup o godz. 15.02, odjazd z Kobylnik o godzinie 12.00.

## Sprawy akademickie.

**Z Koła Kownian.** Zarząd Akad. Kola Kownian prosi wszystkich swych członków o przybycie na „Wiję kowieńską”, która się odbędzie 21 grudnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. przy ul. Zamkowej 3, m. 3.

**Sklepik Koła Medyków stud. U. S. B. w Wilnie.** Przed paru dniami Zarząd Koła Medyków P. M. A. U. S. B. w Wilnie, otworzył sklepik, w którym, członkowie koła i słuchacze wydziału lekarskiego, mogą nabywać, zamieniać i wypożyczać książki, przeważnie lekarskie, po bardzo zniżonych cenach.

**Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc** podaje do wiadomości, iż w okresie świątecznym, od dnia 20 grudnia 1930 roku, do dnia 8 stycznia 1931 r., Biura Bratniej Pomocy urzędować będą w następujących dniach i godzinach:

Dnia 20, 23, 29 i 31 grudnia, 2 i 5 stycznia w godz. od 1—3.

Mensa Akademicka nie czynna będzie w okresie od 24 grudnia do 28 XII włącznie.

**Obchód Sylwestrowy.** Bratnia Pomoc zaprasza na „Naszą noc Sylwestrową”, która odbędzie się dnia 31 grudnia 1930 roku w salonach Ogniska Akademickiego. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można dostać w Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24), lub u gospodarzy. Ceny biletów 4 zł., akadem. 3 zł. Początek o godz. 10-ej. Bufet obficie zaopatrzone.

**Sprawy administracyjne.** **Posiedzenie wileńskiej Rady wojewódzkiej.** W dniu wczorajszym w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się doroczne posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej. W posiedzeniu tem wziął udział marszałek Senatu b. wojewoda Wł. Raczkiewicz p. o. wojewody, naczelnicy i prezesi władz niezspolonych, dyrektorzy banków, dyrektorzy Izby Przemysłowo-

Handlowej i Rzemieśniczej, delegaci powiatów województwa i członkowie Rady.

Na posiedzeniu tem wygłoszono 12 referatów z dziedziny przemysłowej, handlowej, rzemieśniczej, rolnej, lekarskiej, samorządowej, rządowej i społecznej.

## Sprawy wojskowe.

**W sprawie poboru rocznika 1910.** Magistrat miasta Wilna wydał rozporządzenie, w którym podaje do wiadomości osób zainteresowanych w sprawie poboru rocznika 1910, iż można sprawdzić spisy poborowych od dnia 1 stycznia do dnia 15 stycznia 1931 roku.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

## Handel i przemysł.

**Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 31 grudnia 1930 r. wygasają dotychczasowe kontrakty niemieckie i w związku z tem należy kwity z wniesionych opłat manipulacyjnych od przydziałów uzyskanych z tych kontraktów, przesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu do dn. 29 grudnia rb., gdyż po tym terminie pozwolenia na przywóz nie będą wystawiane, ani też prolongowane dawne. Pozwolenia, których ważność wygasła obecnie są prolongowane do dn. 31 grudnia 1930 r.

**Bank Spółek Zarobkowych** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż kasa Banku w wigilję Bożego Narodzenia i N. Roku a więc w dniu 24 i 31 grudnia będzie czynna tylko do godziny 11-ej rano.

## Sprawy robotnicze.

**Manifestacja bezrobotnych przed sądem wojewódzkim.** Około godziny 1 po poł. przed ratuszem zebrał się duży tłum bezrobotnych, dochodzący do 300 osób, złożony przeważnie z byłych robotników sezonowych. Robotnicy uformowali się dwójkami i udali się pod eskortą policji przed gmach urzędu wojewódzkiego, wykrzykując: po drodze.

Przed gmachem województwa pochód wyonili delegacje, złożona z trzech osób, która udała się do naczelnika wydziału Pracy i Opieki Społecznej, z żądaniem wypłacenia zatrzymanych zasiłków, lub zatrudnienia bezrobotnych.

Delegację przyjął p. Jocz naczelnik wydziału Pracy i Opieki Społecznej i poinformował, iż w tej sprawie wysłał pismo do ministerstwa i czeka decyzji, także przyrzekł skomunikować się z Warszawą celem przyspieszenia odpowiedzi.

Gdy delegacja zniosła taką odpowiedź, w tłumie, podburzonym przez komunistów, powstały wrzaski i kizyki pod adresem rządu.

Do żadnych większych zajść nie doszło, policja zlikwidowała pochód.

## Koniaki Winkelhausen

162

## Z życia prawosławnego.

**Zjazd dziekanów prawosławnych.** Dnia 29 i 30 r. b. odbędzie się w Wilnie roczny zjazd dziekanów prawosławnych archidiecezji wileńskiej, na którym ma być uchwalony preliminarz budżetowy na rok następny, oraz omawiana sprawa gospodarki w klasztorze św. Ducha.

**Sprzedż antycznych obrazów z cerkwi św. Ducha.** Do urzędu śledczego m. Wilna zgłosił się psalmista, tak zwanego „Precyzienskigo” prawosławnego sohoru w Wilnie, p. Leszkiewicz, który zameldował, iż z cerkwi św. Ducha (ul. Ostrobram-

ska 10) sprzedano za 600 zł. starożytny obraz, którego wartość przekracza 3 tys. złotych.

Wobec tego, iż obraz ten nabył antykwaryusz p. Romejko (Wileńska 25), postanowiono nałożyć areszt na sprzedane obrazy. Jednakże p. Romejko już zdążył odsprzedać dwa obrazy.

Jednocześnie powiadomiono o powyższym głowę kościoła prawosławnego w Polsce, metropolitę Djonizję, który natychmiast wydał polecenie, żeby arcybiskup Teodozjusz zbadał sprawę sprzedaży obrazów z cerkwi klasztoru św. Ducha.

Wyjaśnił się, iż obrazy sprzedał przeor klasztoru św. Ducha, Sawatjusz.

Przeor Sawatjusz, sprzedając obrazy, oświadczył, iż obrazy są jego prywatną własnością. Następnie Sawatjusz opowiadał, iż sprzedane obrazy nie są wpisane do inwentarza klasztoru św. Ducha.

Okazało się, iż do inwentarza klasztoru św. Ducha, wogóle nie jest wpisany żaden obraz (wpisane są tylko szaty cerkiewne).

Obecnie przeor Sawatjusz twierdzi, iż obrazy sprzedano za wiedzą członków zarządu klasztoru św. Ducha, co nie odpowiada rzeczywistości, gdyż niema żadnego protokołu, lub innych dowodów, iż obrazy sprzedane zostały za wiedzą zarządu klasztoru św. Ducha, który, nawiasem mówiąc, nie zbierał się już około roku.

Wiadomości o sprzedaży obrazów cerkiewnych, wywołała wielkie burzenie wśród ludności prawosławnej. Klasztor św. Ducha posiada w centrum miasta kilka domów dochodowych, oraz ziemię. Towarzystwo „Pacyfik” opłaca klasztorowi św. Ducha za dzierżawę ziemi 8 tys. zł. rocznie. Klasztor otrzymuje rocznie komorne i za dzierżawę ziemi około 30 tys. zł., wobec powyższego, nie było potrzeby sprzedawania obrazów.

Władze prawosławne postanowiły przeprowadzić szczegółową rewizję całej gospodarki finansowej w klasztorze św. Ducha.

## Z życia cechów.

**Walne zebranie Cechu Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamielarzy i Cieśli** odbyło się przed paru dniami w lokalu Zw. Cechów przy ul. Bakszta 1.

Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie delegatów z Uroczystości Jubileuszowych 85-lecia istnienia cechu Malarskiego w Warszawie i posiedzenia plenum Związku Cechów Chrześc. Malarskich i Lakierniczych Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 19—20 października 1930 roku.

Delegowani pp. Jan Bienkunski i Władysław Miłazewicz złożyli szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości, podkreślając na wstępie: mile, serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznali od kolegów warszawskich oraz podali do wiadomości treść uchwał, przyjętych na plenum związku, które się zamieniło z racji przyjazdu delegatów z całej Polski na zjazd.

Zbieranie sprawozdanie przyjęło do wiadomości, wyrażając wdzięczność kolegom warszawskim za serdeczne i gościnne przyjęcie delegatów wileńskich.

Następnie poruszono sprawę projektu odłączenia się członków cechu Malarzy, celem utworzenia osobnego cechu.

Projekt ten powstał z inicjatywy podstarzego i sekretarza cechu Jana Berkuńskiego i za tem odłączeniem się jest 90 proc. malarzy.

Nastąpiła długa i ożywiona dyskusja.

P. Czarnous, instruktor Stow. Przem., w swem przemówieniu

zaznaczył, iż wszelkie rozdziały organizacji zawodowej osłabiają takową i że byłoby więcej pożądane, by organizacje zawodowe łączyły się w większe grupy, miast rozdzielać się.

Po zakończeniu dyskusji, uchwalono odczytać załatwienie ostateczne sprawy rozdziału cechu na następne doroczne walne zebranie w lutym 1931 r.

Po rozpatrzeniu całego szeregu spraw przeważnie natury gospodarczej przewodniczący zamknął zebranie o g. 23. s

## Sprawy szkolne.

**Optatek wigilijny.** Samorząd szkolny Kursów Koeduk. im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie (ul. Biskupia 12) pod wezwaniem „Strzecha”—organizuje tradycyjny optatek wigilijny w dniu 20 b. m. o godz. 7 i pół dla członków, Rady Pedagogicznej i absolwentów zesłorocznych i zaproszonych gości ze społeczeństwa miejscowych.

## Nekrologja.

**Zgon b. starosty Nitostawskiego.** Onegdaj zmarł w Szamotulach, b. długoletni starosta pow. wileńskiego, ś. p. Nitostawski, który zaskarbił sobie uznanie ludności w całym powiecie.

W czasie odbywającego się w dniu wczorajszym posiedzenia Rady Wojewódzkiej, uczestniczący w zebraniu uczcili pamięć zmarłego, a p. o. wojewoły, oraz wszyscy starostowie wystosowali do rodziny zmarłego kondolenie.

Telegram z wyrazami współczucia, przesłał wдове po zmarłym, p. marsz. Raczkiewicz, w jego imieniu złożono wieniec na mogile, w której złożono zwłoki ś. p. Nitostawskiego.

## Sprawy litewskie.

**Lęk przed literaturą polską.** W czasopiśmie litewskim „Wilnojus Rytujus” nr. 101 z dn. 17 bm. niejaki R. Mickiewicz w obszernym artykule domaga się rewizji stosunku do literatury polskiej. Autor żąda wyminiowania wszystkich tych dzieł, które mówią o unii polsko-litewskiej.

„Dzieła Mickiewicza, Sienkiewicza, Weysenhoffa, były dobre dla ojców naszych, którzy zamierzali odrodzić Ojczyznę, lecz kiedy my dziś młodzi mamy wolną Litwę rzućmy te dzieła do kąta”.

Czytajmy pisze Mackiewicz, dzieła polskich pisarzy, o ile one mają charakter międzynarodowy, tłumaczyć wówczas je możemy tak jak dzieła niemieckie, rosyjskie i angielskie.

Dziel Mickiewicza powinna młodzież litewska unikać.

## Z życia stowarzyszeń.

**Otwarcie kasyna policyjnego.** Wczoraj w nowym lokalu przy ul. Gaona otwarto kasyno policyjne, komendy P. P. m. Wilna. W otwarciu kasyna wzięli udział komendanci P. P. oraz korpus oficerski i funkcjonariusze P. P. m. Wilna. d.

## Sprawy żydowskie.

**Uniwersytet a żydzi.** W związku z ostatnimi aresztowaniami w stowarzyszeniu żydów studentów, rozeszły się wczoraj pogłoski wśród studentów, że władze uniwersyteckie mają stosować ostre represje w stosunku do wszystkich studentów, mających jakąkolwiek styczność z komunistami. Mówią, iż władze uniwersyteckie mają unieważnić wybory, względnie unieważnić mandaty „So-farbandu”. d.

**Delegacja studentów żydów u rektora U. S. B.** W dniu wczorajszym do J. M. rektora U. S. B. prof. Januszkiewicza zwróciła się delegacja studentów żydów w sprawie pomocy, która poruszyła sprawę pieniędzy związku, które im się rzekomo należą od Uniwersytetu. J. E. Rektor oświadczył, że w tym roku studenci żydzi będą mogli otrzymać należny im procent, zgodnie z ilością żydów na Uniwersytecie, przytem dodał, że sprawa ta zostanie zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. Następnie Rektor poruszył sprawę ostatnich aresztów w stowarzyszeniu, przy-

czem oświadczył, że władze uniwersyteckie zdecydowały się katgorycznie nie tolerować nielegalnych zebrań partyjnych i że władze będą tępić je ostro. d.

## Kronika policyjna.

**Uprawdzenie konwertki.** Wielkie poruszenie wywołało wśród mieszkańców dzielnicy Wilcza Łapa, tajemnicze zniknięcie młodej dziewczyny, Zofji Kowieńskiej, która przed 3 ma miesiącami zbiegła od rodziców żydów z Jaszun i przyjęła w Wilnie katolicyzm. Kowieńska, po opuszczeniu domu rodzicielskiego i przyjęciu chrztu, zamieszkała u niejkiej Zawadzkiej na Wilczej Łapie.

Będąc z zawodu krawcową, Kowieńska uzupełniała swój fach nauką sycia i kroju przy ul. Bernardyńskiej 8. Onegdaj Kowieńska, jak zwykle, wyszła rano do pracy i dotąd do domu nie powróciła. Wszelkie poszukiwania za zaginioną, nie dały narazie żadnego rezultatu.

Zaznaczyć należy, iż w pobliżu domu, gdzie zamieszkiwała Kowieńska codziennie czatowali jej krewni (Borowsky, Żydowski 8), którzy widocznie zamierzali ją uprawdzać. Dokonała rewizja u Borowskich, nie dała również konkretnych wyników. Widocznie dziewczyna została uprawdzona do rodziny w Jaszunach, gdzie ją ukryto.

Tajemniczą tą sprawą zajęły się władze śledcze.

**Krewki synalek pobit dotkliwe matkę.** Od dłuższego czasu były napięte stosunki między Wierą K. J. rafańską zam. przy ul. Piłsudskiego 4, a jej synem, zajmującym mieszkanie w tymże domu.

W dniu wczorajszym J. Kojrański powrócił do domu w stanie pijanym, gdy matka zaczęła mu wyrzucać jego prowadzenie się, nagłym ruchem porwał krzesło i kilkakrotnie nie uderzył w głowę matkę, która brocząc obficie krwią, padła na podłogę tracąc przytomność.

Wzwanego Pogotowie Ratunkowe, które udzieliło Kojrańskiej pierwszej pomocy lekarskiej.

Kojrańska otrzymała dotkliwe rany w głowę.

**Kradzież z mieszkania.** W dniu 18 b. m. Trzecia Józef, Kasztanowa N. 2, zameldował o kradzieży z jego mieszkania czarnego męskiego kostiumu wartości 300 złotych.

**Kradzież ze szpitala wojskowego.** W dniu 18 b. m. Lew Chaim, Żwalna 31, zameldował o systematycznej kradzieży płytek glazuranych na sumę 1000 złotych z lokalu szpitala wojskowego na Antokolu, w którym mędują prowadzić roboty budowlane. Kradzieży tej dokonał Licht Genia, Nowogródka 25, u której płkty w czasie rewizji odnaleziono. Licht zatrzymano.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś poraz drugi „Dzielny wojak Szwajcy”.

**Teatr miejski w „Lutnia”.** Dziś, Verreulla „Egzyzyczna kuzynka”.

**Jutrzejse przedstawienia południowe.** W Teatrze na Pohulance wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Noc listopadowa”.

W Teatrze „Lutnia” „Cierok owoc”.

**Na patronat wigilijny** w poniedziałek nadchodzący wystawiony zostanie „Dzielny wojak Szwajcy”.

Ceny miejsc specjalne.

**Wielozr szkolny w Konserwatorium Muz.** W sobotę dn. 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w siedzibie Konserwatorium Muz. w Wilnie (Dominikańska 5) odbędzie się trzeci wydział uczniowski i uczenie Konserwatorium. Występować będą uczni. z klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i instrumentów dętych.

Krty wstępu otrzymać można w Sekretariacie Konserwatorium od godz. 4—7 wiecz.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.  
Program:  
**Sobota, dnia 20 grudnia 1930 r.**  
11.58. Czes.  
12.05. Koncert popularny (płyty).  
15.50. Odczyt.  
16.15. Koncert żyćzeń (płyty).  
15.45. Koncert.  
18.15. „Z krainy czarnych dżamen-tów” — odczyt z Katowic.  
17.45. Audycja dla dzieci. „Kłopoty wigilijne”.  
18.15. Koncert dla dzieci.  
18.45. Kom. Wil. Tow. Org. i Kół.  
Roin.  
19.00. „Dzisiejszy teatr niemiecki”  
20.15. Kult św. Mikolaja w Wilnie— odczyt wygł. Jerzy Orda  
20.30. Recital fortep. Mikolaja Orlowa.  
21.20. Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Witold Jodko (cytra) i Sergiusz Konter (sosenkarz) z Wilna.  
22.15. Koncert.  
22.50. Muzyka taneczna.

## Pamiętnik wygnańca polskiego z r. 1831

Przełożyła z francuskiego Wanda Jagienka Słiwina.

Armja polska rywalizowała tam z francuską—walecznością i znoszeniem strat najdotkliwszych. Wejście do Moskwy stanowiło właściwie tylko spacer przez to miasto. Wojsko było tak wyczerpane, że Napoleon skierował je na Kaluge, aby śledzić poruszenia nieprzyjaciela i nie dać mu się dźwignąć po klęsce.

Przez cały październik trwoga nasza rosła z dniem każdym. Nie mówiono już inaczej o wielkiej armji, jak tylko, że przepadała cała w pożarze Moskwy. Komunikacja była kompletnie przerwana. Pozostawało wolne pole do najbardziej żalobnych domysłów.

Dowiedzieliśmy się wreszcie, że cesarz opuścił Moskwę 19 października, że jego wielka armja była w pełnym odwrocie, że Rosjanie brali ją pod zębra, zapierając i utrudniając jej przejście... Następnie zapada cisza głęboka, przerażająca jak wszystko to, co w nieszczęśliwej pozostaje ciemne czy nieznanne.

Jedną rzecz tylko wiedzieliśmy dobrze, a była nią — nowy i straszny nieprzyjaciel, którego ta nieszczęśliwa armja spotykała na swej drodze. W końcu października, nawet na Litwie, zima zape-

wiadala się niezwykle ostra. Listopad nadchodził... Termometr obniżył się do 30 stopni Réaumur! Ludzie najbardziej krzepcy i przywykli do klimatu, nie mogli być obawy śmierci, przebywać godzinami na zimnie tak silnem.

Pewnego wieczoru, gdy do tej strasznej temperatury dołączyła się zawieja śnieżna, siedzieliśmy, ja i ciotka, w małym salonie, dobrze opatrzonem i ogrzanem przez olbrzymi piec fajansowy. Podwójne okna i grube okiennice broniły nas od niepokojącej na dworze. Słyszeliśmy tylko wiatr wijący rozpacznie we wszystkich zakamarkach budynku i śnieg—twardy, zlodowaciały na grad, gnany przez wiatr północny i bijący w okna.

Ciotka szyla odzież dla biednych rodzin z chat popalonych, ja—czytałem, przerywając sobie często wsluchiowaniem się w odgłosy zawieruchy.

Nagle, gwałtowny wiatr, straszliwszy niż przedtem, wstrząsnął budynkiem, zatrzeszczały wszystkie okiennice i echo, jak głos żalobny przebiegło przez długie korytarze. Wstrząśnięty dreszczem poruczyłem książkę, zbliżając się szybko do ciotki. Ująłem jej ręce i z oczyma utkwionemi w drzwi, powiedziałem tylko: „Mój ojciec...” Nie wytrzymała. Lzy zbiegły jej po twarzy, serce zadrżało pod ciężarem bólu. „Twój ojciec, biedne dziecko! Twój ojciec... Gdzie on jest w tę straszna noc?”

A potem składając ręce i podnosząc oczy do nieba: „Boże Boże!—zawołała z trwogą—ratuj ojca Witolda! mój liścieś nad nami!”

W tej samej chwili padliśmy oboje na kolana. Jeżeli to prawda, że modlitwa jest łącznikiem ziem z niebem i jeżeli Bóg pozwala głosom istot słabych dochodzić do Siebie, czyż tej nocy mógł nas nie usłyszeć?

Wreszcie niepewność ustąpiła i cała prawda o losie wielkiej armji ukazała się w pełnej grozie.

7-go grudnia, wczesnym rankiem, jeden z naszych chłopów zastukał do głównych drzwi pałacu, prosząc, aby go zaprowadzono przed dziedzińce, ponieważ ma dla niej wiadomości wielkiej wagi.

Człowiek ten był poruszony i blady pod wpływem silnego wrażenia.

— Wczoraj wieczorem — mówił on—woziłem obrok do Wilna. Byłem zmuszony zanocować tam. Kiedy odjeżdżałem dzisiejszego ranka, a dopiero co dniało, zauważyłem na przedmieściu Ostrejbramy, przed pocztą, grupę jeźdźców owiniętych w płaszcz, a w posród nich — duże sanie zajęte przez kilka osób. Konie zmieniano z niezwykłym śpieszkiem. Panowie w saniach, to byli wojskowi francuscy, przełożeni. Widziałem dobrze, pomimo futer, w których toneli. W chwili odjazdu, jeden z nich uczynił gwałtowny ruch, aby przywołać oficera prowadzącego eskortę i powiedział mi kilka słów. Ujrzałem jego twarz... Był to cesarz Napoleon! Na te słowa krzyknęliśmy jednocześnie, ze zdumienia nie do wiary.

— Tak, cesarz Napoleon!—opowiadał dalej. — Widziałem go tutaj sześć miesięcy temu. Nie myślę

się, poznałem go dobrze! Na znak dany przez niego, sanie ruszyły galopem. skreśliły na lewo przy fortyfikacjach i przedmieściem skreśliły na Zachód... Zaskoczony tem wszystkim nie wierzyłem własnym oczom. Zbliżyłem się więc do znajomego pocztójłona. „To on, prawda?” szepnąłem mu do ucha. „Tak, to on!”—odpowiedział mi szepem. „Armja?” Wtedy człowiek ten, który jest dobrym polakiem, spojrzal na mnie ponuro i jak gdyby zbytecznym było o tem mówić, odszedł, nie odpowiedziawszy mi ani słowa.

Po tem opowiadaniu zlodowaciałymi z przestraszu. Tego samego dnia zjawilo się w pałacu kilku naszych sąsiadów, przerażonych jak my. Przejadł cesarza nocą, pod murami Wilna, skonstruował wszystkich. Był on dowodem, że Napoleon uznał się zwyciężonym przez klimat Rosji on, zdobywca wszystkiego, dopóki nie spotkał na drodze czegoś, co było silniejsze od jego woli i pychy!

Lecz podczas gdy wracał do Francji i Paryża jak zbieg, jakiegoż człowieka zostawił z sobą, mogącego powstrzymać surowość fortuny? Szukano napróżno!

Jedna tylko ręka na świecie była dość silna, aby uchronić to, co zostało z wielkiej armji, od przerażającego końca... I ta ręka cofnęła się... Cóż miało stać się ze szcążkami chwaly? A nas, jakież los oczekiwał?

Tak minęło dwa dni, w śmiertelnej trwodze. (C. d. n.)



SPORT.

Propagandowy wyjazd narciarzy.

Okręgowy Związek Narciarski urzędują w niedzielę propagandowy wyjazd wszystkich narciarzy na ulicę A. Mickiewicza...

Zbiórka wszystkich narciarzy w niedzielę o godzinie 10.30 w alei Cieleńnika (ul. Arsenalska).

Dyżury instruktorskie dla początkujących narciarzy.

Związek Okręgowy postanowił każdej niedzieli i w każde święto od godziny 10 do 12 wyznaczyć dyżurnych instruktorów...

ktor ćwiczyć będzie na Antokolu nie dochodząc Szkoły Technicznej przy ul. Holendernia.

Dziś dokończenie turnieju piłki koszykowej.

Dziś w sali Ośrodka W. F. odbędzie się dokończenie turnieju piłki koszykowej, w którym najciekawsza walka rozegra się o drugie miejsce między Strzelcem a A. Z. S.

Początek turnieju o godz. 19. Ja. Nie.

Z kraju.

Masówka komunistyczna pochwycona na granicy sowieckiej.

Ubiegłej nocy we wsi Suchodowszczyzna, odcinka granicznego Domaniewo, w domu Andrzeja Lichockiego ujawniono masówkę komunistyczną w ilości 6 osób...

Na czele masówki stał komunist Abraham Jonkis, vel Kroszów (pochodzący z Warszawy), który przed paru dniami przybył nielegalnie z Mińska.

Pożar wiekiej wsi.

Onegdaj wieczorem we wsi Olszany, pow. stolińskiego, woj. poleskiego, wskutek nieostrożności...

o obchodzenia się z ogniem, wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padło 59 gospodarstw...

Napad z brzytwą na lekarza Kasy Chorych w lwacewiczach.

Onegdaj w lokalu Kasy Chorych w lwacewiczach, mieszkaniec Aleksander Mińczuk rzucił się z brzytwą na naczelnego lekarza Kasy, usiłując go zamordować.

Na powstały alarm przybył z pomocą posterunkowy P.P. Owczarek, który usiłował Mińczuka obezwładnić...

Zemsta włościan na gajowym.

Wczoraj w lesie nadleśnictwa rzeczyckiego został w skrytobójczy sposób zastrzelony gajowy tych lasów, Grzegorz Wiecierko.

Zjazd burmistrzów i sekretarzy gminnych powiatu Osmiańskiego.

W Osmianiu odbył się walny zjazd burmistrzów i sekretarzy pow. osmiańskiego. Na zjeździe rozpatrzono budżet na rok 1930-31 i 31-32...

stratorów gminnych i przelania ich czynności na sołtysów. Uchwałą tę większością głosów przyjęto i zatwierdzono szerokie prawa dla sołtysów.

Zbieranie materiału i podpisów, celem unieważnienia wyborów do Sejmu w pow. Osmiańskim.

Na terenie powiatu osmiańskiego zbiera podpisów, celem unieważnienia wyborów do Sejmu i Senatu, niejaki p. Wolk-Koraczewski, pelnomocnik listy "Centrolewu"...

Pożar w pow. Mołodziezańskim. Dwie osoby zginęły w płomieniach.

We wsi Lipienie, w pobliżu Uszy, wybuchł groźny pożar. Płomienie objęły całą prawą stronę wsi. Wszelką pomoc okazała się bezskuteczna...

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 12-5.

Ruch wydawniczy.

Jan Reytan. „Z pałacu do przytułku”. Wydawnictwo „Mas” w Warszawie. 1930.

Bardzo ciekawa książka, w której autor już pierwszymi słowami zdobywa uwagę czytelnika...

Po przeczytaniu tej książeczki otrzymuje się wrażenie, że jest to jakieś auto da fe prawdy i szczerości...

Szczególniejsze znaczenie ma jeszcze ten utwór dla wrażliwego i predysponowanego czytelnika...

cerzyć siłą woli i skutecznie bronić bram zdrowia duszy i ciała od wpuszczenia do nich owego trojańskiego konia...

Książkę poprzedza słowo wstępne J. Mazurkiewicza, profesora Uniwersytetu Warszawskiego...

GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Nowy York, Belgia, Gdańsk, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włocły, Berlin.

Akce: Bank Polski 154,75—155—154,50, Zachodni 70, Sole Potasowe 93, Lillip 20, Starachowice 13,50, Hacerbusch 106,50.

MIEJSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 19 do 23 grudnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: Nad program: „Służąca do wszystkiego”...

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38, tel. 926.

DZIŚ Sensacyjny Przebieg Dźwiękowy! Bożyszcze kobiet, ulubieniec publiczności RAMON NOVARRO...

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 22.

Dziś Promienny, pełen uroku wiosny i miłości dramat dźwiękowo-śpiewny „GENERAL GRECK”...

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

DZIŚ Największa sensacja światła! Osnuta na liście powieści Dostojewskiego „IDJOTA”...

KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 36.

Dziś Największy Superszlager! Epizody „Bitwy pod Somą” p.t. POD PRĘGIERZEM HAŃBY...

Kino „MIMOZA” ul. Wielka 25.

Po raz 1-szy w Wilnie! Wzruszający film o miłości pierwszej i ostatniej p. t. „Ucieczka od miłości”...

Zawiadomienie.

Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego S. A. niniejszym podaje do wiadomości...

- 1) Odczytanie ogólnego sprawozdania z działalności Zarządu Masy Upadłościowej Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego.

WSTĄP, A PRZEKONASZ SIĘ że najlepsze i najtańsze towary galanterijne posiada sklep „JANUSZEK”...

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-X-1930 r. pod № 807 wciągnięto następujący wpis:

R. H. Sp. 807. I Firma: „Spółdzielnice Stowarzyszenie pracowników kolejowych Wezła Lida”...

D.-H. J. DUBICKI i S-ka materiały wełniane, bawełniane, liniane, jedwabne, oraz koidry, koce, chustki, serwety i t. p. po cenach jak zwykle umiarkowanych.

LEKARZE Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE MOCZOPI. I SKÓRNE 9-12 i 5-8 w tel. 2-77.

D-r Zeldowiczowa kobiece, wener. chor. dróg mocz. prz. 12-214-6 ul. Mickiewicza 24, 704-0

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztarowa 7m. 5 WZP69.

HALLO !! RADJOAMATORZY !! We własnym interesie unikajcie strat kupując AKUMULATORY, radjoodbiorniki i sprzęt...

WINA gronowe od zł. 3.70 krajowe „ „ 2.- MIODY „ „ 2.50 PORTER I PIWO POLECA D.-H. K. WĘCEWICZ UL. MICKIEWICZA 7 Tel. 10-52.

ZŁE GARKI Reperuje Solidnie K. Gorzuchowski Zamkowa 9.

D.-H. K. RYMKIEWICZ UL. MICKIEWICZA 9.—TEL. 15—80. Poleca w wielkim wyborze kalosze i śniegowce...

PROSZEK „ROGUTEK” USUWA NAJOPORCZYWSZY BOL GŁOWY

CUKIERNIE Sebastjana Rudnickiego ul. Trocka 1. MICKIEWICZA 1. POLECAJA KARMELKI owocowe najrozsm. gatunk. Kgr. od 280. PIERNIKI od 250. STRUCLE z makiem i masą migdałową oraz smaczne TORTY i BARKI. 4558-80

NA GWIAZDKĘ miłym i pożytecznym upominkiem jest WIECZNE PIÓRKO GOLDENARROW Gwarantacja bezterminowa. 12134-50

WINA gronowe od zł. 3.70 krajowe „ „ 2.- MIODY „ „ 2.50 PORTER I PIWO POLECA D.-H. K. WĘCEWICZ UL. MICKIEWICZA 7 Tel. 10-52.

ZŁE GARKI Reperuje Solidnie K. Gorzuchowski Zamkowa 9.

D.-H. K. RYMKIEWICZ UL. MICKIEWICZA 9.—TEL. 15—80. Poleca w wielkim wyborze kalosze i śniegowce...

Wysokoprocentowy, niespiekający się, po cenach konkurencyjnych, Spółdzielnia Przemysłowo-Handlowa „Sila” Wilno, ul. A. Mickiewicza № 11 tel. 15-74. godz. urzęd. od 9-14 i od 17-19 4552

Kupno Sprzedaż

CUKIERKI owocowe kilo 2,80 PIERNICZKI miodowe kilo 2,80 ORZECHY włoskie 1930r kilo 4,80 PISTACJE 1930 roku kilo 4,80 poleca firma ZWIĘDRYŃSKI Wileńska 28. Tel. 1224 4557-3

Bardzo tanio do sprzedania różne rzeczy pozostałe z licytacji. LOMBARD Plac Katedralny Biskupia 12. 773-80

MIÓD, MAK, GRZYBY, polecają B-cia GOŁĘBIOWSCY Trocka 3 tel. 757.

PRZECIW GRYPIE! Wino gronowe oryginalne Vermouth Ballor & Co Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości króla włoskiego, poleca A. JANUSZEWICZ Zamkowa 20-a. 4534-0

Fortepian „Schöderer”—1800 zł. pianino „Kölera”—1100 zł. różne elektryczne żyrandole, samochód karetka prawie nowa firmy „Paige”, różne opony samochodowe...

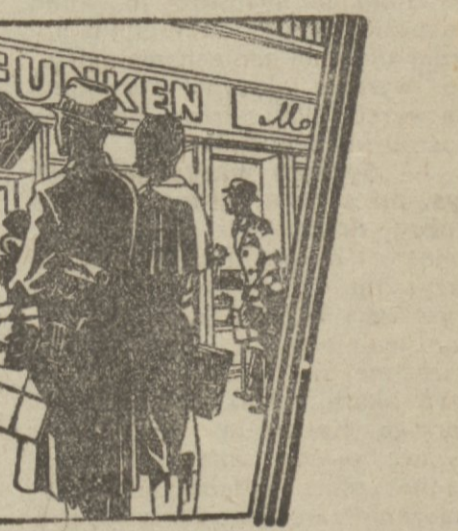
OKazyjnie do sprzedania dubeltówka w b. dobrym stanie Wilno, ul. Witoldowa 38-4. 4540-0

INDYKI MASŁO deserowe kg. 6.40 MASŁO smietankowe solone kg. 4.80 SKUMBRJE w pomidorach pud. 1.20 BYCZKI w pomidorach pud. 1.25 poleca: D.-H. K. WĘCEWICZ Mickiewicza 7, tel. 1062. 4543-2

PIANINA fabryki „Sommerfeld”, cieszące się uznaniem za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorstwo lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatorium Egona, Petri, Artura Rubinsztajna etc. poleca po cenach fabrycznych K. Dąbrowska, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

2 pokoje z 2-łóżną kuchnią do wynajęcia Baksza 10, m. 5. gr1

10 Zł. zapłacę za odniesienie laski czarnej z mon. W. D., zastawionej w siankach wieczorem d. 16b.m. Ludwiskarska № 11 m. 12. godz. 4536-0



TELEFUNKEN

Liczne małe podarki Gwiazdkowe

powodują razem duży wydatek, zazwyczaj jednak nie przynoszą wiele korzyści i łatwo się o nich zapomina. Lepiej jest zatem sprawić dla całego domu jeden podarunek

radjoodbiornik TELEFUNKEN

Będzie to codzienne źródło uciechy dla wszystkich. Z pośród różnych aparatów Telefunken zawsze można znaleźć dla siebie odpowiedni odbiornik.

TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADZENIE NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

Sanki wyjazdowe elektryczne tanio sprzedam. Bolepska 12, m. 1 od 4-6 pp. 4549-1

OSZCZĘDNA gospodyni kupuje mydło i wszelkie dodatki do prania w drogerii Władysława Trubilly, Ludwiskarska 12, róg Tatarskiej. Tamże woda kolońska na wagę 19 czarujących zapachów.

HEMOROJDY! Ciepły „Varicol” Gaseklego (z kognikiem) usuwają ból, swędzenie, płożenie, krwawienie, zmniejszają guzy, śluzki. Sprzedają większe apteki

Do sprzedania NA RATY działeczki ziemi pod leśniską po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno-Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowym lasami. Dojazd na miejsce autobusem w 45 minut prawie co godzina. Kościół światła elektryczne, telefon, policja na miejscu. Majątek Poluńska właścicielka Rożańska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4-5 w do mu. 704-50

NATYCHMIAST do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia bliska Placu Katedralnego. Władomość w Bluzie Reklamowej, ul. wynajęcia Szeptyckiego Garbarska 1, od g. 4-5 5 tel. 1301. 4550-2

LOKALE Sklep spożywczo-tytoniowy sprzedam. Adres w Administracji. 4555-2